Niewolnikiem może być
tylko ten,
kto nie umie lub nie chce być
w o l n y m. W.W i t o s

P I S M O
W K Z N S Z Z R I
"S O L I D A R N O S C"
W C O R Z O W I E

ul. Nowotki nr 9,
tel. 264-21,
tlx 044-425.

Nie rzucim ziemi,
skąd nasz ród!

SOLIDARNOŚĆ WSI GORZOWSKIEJ 9-10

4.X. - 13X.81R

bipr

W NIRZE:
- UNIWERSYTETY LUDOWE (STR.6)
- Komitet Założyc. "WICI" (STR6)
- Z kalendarza Polaka (STR.4)

I KRAJOWY ZJAZD NSZZ "SOLIDARNOSC"

Uchwała o kierunkach wspólnego działania z NSZZ RI "Solidarność".

UCHWAŁA O WSPÓŁPRACY

Ekonomiczne, społeczne i kulturowe warunki życia na wsi tworzą w chwili obecnej niekorzystny klimat dla inicjatywy gospodarczej i zmian, które stać by się mogły zaczynem wzrostu produkcji rolniczej. Hamulcem wzrostu produkcji żywności jest zbiurokratyzowany aparat skupu i zaopatrzenia, usług, mleczarstwa, ogrodnictwa, banków spółdzielczych i służby rolnej. Regres na wsi w sferze gospodarczej, społecznej i kulturowej winien być zatrzymany. Wiele zależy od współdziałania NSZZ "Solidarność" z NSZZ RI "Solidarność", od wzajemnego zaufania i wspólnych, konsekwentnych działań.

Zobowiązuje się Komisję Krajową do powołania w trybie pilnym specjalnego zespołu ds. współpracy z NSZZ RI "Solidarność". Zespół powinien mieć za zadania skoordynowanie działań sekcji branżowych i zawodowych pracujących na wsi bądź dla wsi, oraz przygotowanie wspólnego programu działań obu związków. W szczególności program ten powinien zawierać następujące tematy:

1. organizacje działające w rolnictwie, obsłudze rolnictwa, handlu wiejskim, nauczycielstwie, służbie zdrowia, kulturze, służbie rolnej i przemyśle rolno-spożywczym powinny tworzyć na terenie gmin i małych miast wspólne komisje współpracy z NSZZ RI "Solidarność", celem organizowania działań w zakresie reformy gospodarczej i społecznej.
2. powołać należy rzeczywisty samorząd rolniczo pracowniczy w organizacjach spółdzielczych i przedsiębiorstwach państwowych, wspólnie tworzyć mechanizmy zarządzania, wolne od zniewalających nacisków biurokracji.
3. razem współdziałać nad stworzeniem rzeczywistego, demokratycznego samorządu terytorialnego na wsi, rad gminnych i programu ich działania w gospodarczej i społecznej sferze.
4. udzielenie koniecznej i daleko idącej pomocy NSZZ RI "Silidarność", zwłaszcza w zakresie ugruntowania organizacyjnego związków zawodowych rolników.

Gdańsk, X 1981., I KZD NSZZ "Solidarność"

WYCHOWUJĄ NAS W KŁAMSTWIE

FRAGMENTY
PRZEMÓWIENIA
ZNANEGO PISARZA
ANDRZEJA BRAUNA
NA ZJEŹDZIE LITERATÓW

Kłamstwo, czy delikatniej mówiąc - nieprawda, są u nas elementem edukacji narodowej. Kłamstwo, albo też przemilczenie, czy pół-prawda, bądź wreszcie prawda jednostronna i tendencyjna - a to jest przecież także kłamstwo... Owe nieprawdy serwuje się już w szkole, jak gdyby w absurdalnym przekonaniu, iż niewiedza, bądź też wiedza częściowa, skrzywiona i ułomna - mocniej mogą uzbroić młodego człowieka/.../. Korzysta się z niewiedzy wciąż nowych pokoleń, z dziewicości młodych umysłów - przede wszystkim w zakresie dziejów ojczystych, wiedzy o społeczeństwie oraz współczesnym świecie. Miast problemów do rozwiązania - wsącza się z miejsca dogmaty, formułki. Coraz mniej ludzi pamięta, co i jak było - ale są przecież jeszcze tacy, i żyją w wielu domach, którzy fakty z historii najnowszej odcierpieli życiem.

Zdawałoby się, według powszechnych odczuć, iż nie ma gorszej rzeczy, niż okłamywać dzieci. Często nie mają one żadnej wiedzy faktycznej - ale już posiadają rozeznanie w mechaniźmie rzekomych konieczności, w manipulacjach społecznego życia. /.../ Nauka deprawacji poprzedza naukę samą.

Teraz już na szczęście głośniej o tym. Jest faktem przerażającym - o czym

ciąg dalszy - str. 3

WiMBP GORZÓW-WLKP.

JESZCZE RAZ O ODWOŁANIU AKCJI PROTESTACYJNEJ. Wobec sygnału z WKZ Lublin o zdarzających się przypadkach obciążania rolników odsetkami za zwłokę wpłaty III raty zobowiązań pieniężnych informujemy, iż zgodnie z zapisem ustaleń z dnia 23.09.br. naczelnicy gmin zostali zobowiązani przez Ministra Finansów do umorzenia z urzędu odsetek za zwłokę wpłaty III raty zobowiązań. Wyjaśniamy, że na zobowiązanie to składają się: podatek gruntowy, składka ubezpieczeniowa, składka na emerytalna, fundusz rozwoju rolnictwa, i ewentualnie na fundusz spółek wodnych /melioracje/. A zatem żaden z tych składników zobowiązań pieniężnych rolników nie może być obciążony odsetkami. Ewentualne przypadki łamania tego porozumienia przez władze lokalne prosimy zgłaszać do Biura Interwencyjnego WKZ, ul. Nowotki 9, tel. 264-21.

PROTEST WKZ JELENIA GÓRA. Prezydium WKZ Jelenia Góra 2.10. podjął uchwałę z protestem przeciwko uznaniu podwyżki cen skupu żywca wieprzowego za rekompensatę wzrastających kosztów utrzymania. Jest to niezgodne z prawdą życiową i wygląda na dyskryminację pozostałych rolników /produkujących żywiec wołowy, mleko czy drób/. WKZ J. Góra domaga się m.in.: utrzymania proponowanej przez Rząd podwyżki cen skupu żywca wieprzowego, jako wyrównanie faktycznych kosztów produkcji trzody, wyrównania zaległej rekompensaty za przetwory zbożowe, przyznania właściwej rekompensaty z tytułu wzrostu kosztów utrzymania.

WKZ BYDGOSZCZ 20.10. proklamuje akcję protestacyjną /nie płacenia IV raty podatku/, ponieważ wojewoda bydgoski dał niezadawalającą odpowiedź na postulaty Regionu Kujaw Zachodnich: 1. problem przejmowania ziemi z sektora "uspołecznionego", 2. realizacja postanowień bydgoskich z 17.04., 3. wyjaśnienie wydarzeń bydgoskich w dn. 19.03., 4. przeprowadzenie reformy gospod., 5. przeprowadzenie reformy rolnej, 6. zapis konstytucyjny, że chłopskie gospodarstwa są trwałym elementem w systemie socjalistycznym, 7. dostęp NSZZ RI "Solidarność" do środków masowego przekazu, 8. przyspieszenie realizacji porozumień rzeszowsko-ustrzyckich, 9. rejestracja statutu WZKR.

UROCZYSTOŚCI ZWIĄZKOWE: 18.10. w Bazylice św. Jadwigi w Trzebnicy ks. Bp H. Gulbinowicz dokona poświęcenia sztandaru NSZZ RI woj. wrocławskiego. W tym dniu jest święto patronki Dolnego Śląska, św. Jadwigi. xxxxxxx 17.10 WKZ Siedlce organizuje pielgrzymkę na Jasną Górę. xxxxx W Chorzeli /woj. ciechanowskie/ odbędzie się uroczystość poświęcenia plonów z udziałem przewodniczącego naszego Związku, Jana Kułaja.

Gmach Ministerstwa Rolnictwa okupuje około 30-osobowa grupa chłopów ze wsi Przyworxy /woj. siedleckie/, domagając się zadośćuczynienia po krzywdzącej ich komasacji gruntów. Sprawa ciągnie się już od kilku lat i w wyniku źle przeprowadzonej komasacji skłócono wieś.

SPOTKANIE W KLUBIE "KIERUNKI". 9bm. w pax-owskim klubie "Kierunki" odbyło się spotkanie z działaczami naszego związku, na które przybyli: przew. Prezydium WKZ Ryszard Andrzejewski, członek Komisji ds. Realizacji porozumień rzeszowsko-ustrzyckich Zygfryd Kudlaszczyk, członek Zarządu Gminnego NSZZ RI "Solidarność" w Doszcznie Bogdan Wojtkowiak i pracownik Biura Inf. Pras. Rolników /BIPR/ St. Siekanowicz. Celem spotkania było wyjaśnienie sytuacji rolników w świetle kryzysu żywnościowego kraju i przedstawienie mieszkańcom miasta działalności NSZZ RI "Solidarność". Szkoda, że frekwencja była niewielka. Posiedzenie otworzył działacz "Pax" i kier. oddziału "Słowa Powszechnego" Wojciech Szczepanowski, przedstawiając gości, następnie R. Andrzejewski dokonał analizy sytuacji rolnictwa, zwłaszcza młodych rolników w świetle zwalczania przez władze w okresie powojennym sektora gospodarki rodzinnej na wsi. Z. Kudlaszczyk omówił ostatnie rozmowy z władzami na temat FRR i realizacji porozumień rzeszowskich, a B. Wojtkowiak przeprowadził kalkulację produkcji mięsa przy aktualnym stanie relacji cen. Następnie rozwinęła się dyskusja, w czasie której początkowo padło kilka gorzkich słów pod adresem rolników ze strony jednej z uczestniczek spotkania. Dyskutanci odpowiedzieli na te zarzuty przedstawiając stan zaopatrzenia w środki produkcji dla rolnictwa. W toku dalszej dyskusji zebrani doszli do wspólnego wniosku, że najpilniejszą sprawą, oprócz unormowania sprawy cen na środki produkcji, jest przeprofilowanie przemysłu, uruchomienie drobnej wytwórczości zniszczonej na wsi w latach ubiegłych, a przede wszystkim podniesienie rangi wsi w oczach społeczeństwa, by zahamować odpływ wartościowej młodzieży ze wsi, a nawet umożliwić powrót tym, którzy wobec braku perspektyw w latach ostatnich odeszli do przemysłu. Mówiono także o potrzebie wskrzeszenia autentycznego ruchu spółdzielczości spożywczej i o koncepcjach samorządności terytorialnej. Na zakończenie R. Andrzejewski stwierdził: "Muszą to zrozumieć wszyscy, i władza i "Solidarność", że nie może być lepiej bez generalnej zmiany polityki rolnej państwa, gdyż obecny kryzys w kraju, jak prawie wszystkie dotychczasowe, bierze swój początek w kryzysie wsi polskiej."

PROTEST PRODUCENTÓW BURAKA CUKROWEGO. Plantatorzy buraka cukrowego z woj. legnickiego zagrozili wstrzymaniem dostaw do cukrowni Małoszyn, jeżeli nie zostanie wstrzymany system kartkowych dostaw buraków. WKZ Legnica zapowiedział w tej sprawie akcję protestacyjną przeciwko wybrykowi biurokratów.

Do Wojewody Gorzowskiego

Prezydium WKZ NSZZ RI "Solidarność" w Gorzowie protestuje przeciwko pobieraniu podwyższonej składki ubezpieczeniowej PZU przed zakończeniem trwających aktualnie negocjacji na szczeblu centralnym między przedstawicielami naszego Związku, a odpowiednimi władzami PZU. Wzywamy Wojewodę Gorzowskiego do natychmiastowego wstrzymania poboru podwyższonych składek ubezpieczeniowych do czasu uregulowania sprawy odnośnym porozumieniem władz z ogólnopolskim przedstawicielstwem NSZZ RI "Solidarność".

Prezydium WKZ NSZZ RI
"Solidarność"
w Gorzowie Wlkp.

Rozmowy z Rządem

12.10 rozpoczęły się rozmowy pomiędzy przedstawicielami OKZ z J.Kuńajem, a komisją rządową, której przewodniczy wicepremier Obodowski. Ze strony "Solidarności" ponadto w rozmowach biorą udział przedstawiciele regionu Pojezierze, w którym ogłoszono gotowość strajkową ponieważ, mimo, iż jest to region typowo rolniczy, pokrycie kartek na mięso wynosi zaledwie 1/3 zapotrzebowania. Omawiane mają być także sprawy dostaw innych artykułów żywnościowych, których w tym regionie nie powinno brakować ze względu na warunki ~~klimatyczne~~ geograficzne /np. ryby słodkowodne/.
WKZ Suwałki /region Pojezierze/ zamierza poruszyć ponadto sprawę odzyskania lub wydzierżawienia dla rolników akwenów wodnych o powierzchni nie przekraczającej 100 ha każdy oraz sprawę produkcji pasz, których ciągle brak na rynku. Delegacja "Solidarności" domaga się także od strony rządowej zorganizowania spotkania komisji rządowej z przedstawicielami "Solidarności" RI i "Solidarności" robotniczej, którego tematem byłoby wyjście z obecnego kryzysu gospodarczego, a tym samym likwidacja napięć społecznych.

CIĄG DALSZY ZE STR. 1.

mówiło się nawet w Sejmie - że przez ostatnie kilkanaście lat nie istniała nauka historii ojczystej we wszystkich szkołach zawodowych, że całe pokolenia przyszłych robotników-fachowców /dopis red.: i młodych rolników/ pozbawiono kompletnie podstawowej znajomości dziejów ojczystych. Po pocóż im historia, o sprzecznej i wielocznacznej wymowie, czy nie lepiej od razu im wszczepić jednostronny propagandowy katechizm?! /.../
Nic dziwnego, iż współczesny Polak nie bardzo wie, czemu ma być wierny - interesom socjalistycznej wspólnoty, czy interesom własnego kraju. Do takich rozróżnień i wyborów nie jest przyuczony. W świadomości młodego pokolenia nie istnieje historia PPS /i dodajmy od red.: -PSL/, czy to w lekturach literackich czy w rodowodzie współczesności. "Bibuła" Józefa Piłsudskiego jest nadal konfiskowaną bibułą. Nie znana jest nam zmiana stosunku komunistów do II wojny światowej, w 39 r. "wojny imperialistycznej", w 41 r. "narodowej i antyfaszystowskiej". A także wszelkie związane z tym dylematy i wybory. Biedny ten młody Polak - ma się nad czym głowić/.../
Kultywuje się niepraw dziwe mity - rozciąga się je w czasie. Młodzieży wmawia się np. że w czasie wojny cały nasz naród walczył o Polskę Socjalistyczną, której powstanie było zwycięstwem naszym w owej wojnie i celem do którego dążyli Polacy. A przecież 14 tysięcy dzieci i młodzieży dobrowolnie oddało życie w powstaniu warszawskim, bynajmniej nie za sprawę socjalistycznej Ojczyzny - ale za Ojczyznę w o l n ą po prostu./.../
Przerażający jest moralny aspekt tej jednostronnej edukacji. Chcemy uczyć patriotyzmu, dumy i godności, a podważamy w ludziach podstawowe zasady etyczne. Uczymy strachu, cynizmu, nieczułości. Trudno zapomnieć lekcje "telewizyjnych historyków" w roku 60-lecia Niepodległości. Kiedy wreszcie wspomniano datę 17 września 1939 roku, nasz kolega związkowy /Związku Literatów Polskich-przyp. red./ pan Ryszard Wojna napisał, iż to, co się wówczas stało "nie można patrzeć z emocjonalnego, polskiego punktu widzenia". A z jakiego, kolego Wojna, należy patrzeć punktu widzenia ? Więc po co uczyć młodzież patriotyzmu - że za Ojczyznę oddaje się krew? Istotnie, według pewnego rodzaju edukacji wszelkie pojęcia czy słowa, tracą swój podstawowy sens. Wychowanie, jakie się nam serwuje, jest demoralizacją i szkołą nihilizmu.
Nie dotyczy to przecież tylko przeszłości. Mamy tego przykłady i w obecnych dramatycznych miesiącach. Gdy zrozpaczeni robotnicy Wybrzeża i Śląska zdecydowali się wreszcie naprawić Rzeczpospolitą - jakaż była reakcja naszych publicznych nauczycieli? Poważne ostrzeżenia. Znów pan Wojna, przywołując pamięć rozbiorów, wzywał do "realizmu i rozsądku"./.../
I tak nam się dodaje ducha w chwili najcięższej próby. Bo czegóż nas się uczy w istocie? Strachu i posłuszeństwa, niewiary w słowa i ideały, zobojętnienia i nieczułości. A nie - myślenia przede wszystkim. Kiedy rosło napięcie wewnętrzne w dniach robotniczej rewolty, z byłych najwyższych ust usłyszeliśmy: można się spierać i negocjować o tym i o owym, pewne rzeczy jednakże nie podlegają dyskusji... Nie podlegają dyskusji, a więc nie podlegają myśleniu. Dyskusja bowiem, dialog, jest najwyższą formą myślenia.
Są więc regiony spraw, o których narodowi myśleć nie wolno.
O postaciach tych publicznych mentorów mówić nie warto. Ostatecznie w każdym ustroju bywają gangsterzy. Tylko, że Al Capone nie próbował być jednocześnie prezydentem Linkolnem. To nie był jego "job". U nas człowiek, który kradnie miliony społeczeństwu mówi: "na strajki nas nie stać". U nas - i to jest nasza "specyfika". Człowiek taki pragnie być jeszcze wychowawcą narodu. Podobno Lenin gdzieś napisał, iż "państwo policyjne, to takie państwo, w którym policjant zarabia więcej, niż nauczyciel"... A jeżeli milicjant jest jedynym nauczycielem? /.../ A.BRAUN

"Walka o wolność, gdy się raz zaczyna
z ojca krwią spada dziedzictwem na syna".

Oto dewize medalu wybitego dla uczczenia Powstania Warszawskiego. Właśnie w początkach października szli ruinami miasta - do niewoli - milczący żołnierze Armii Krajowej, ci którym dane było przeżyć 63 powstańczych dni wolności. Pięć lat wcześniej 2.X.1939, kapitulowali obrońcy Helu, a 6X pod Kockiem - żołnierze generała Kleeberga, kończąc Kampanię Jesienną 1939. Tylko "Wydzielony Oddział Kawalerii" Majora Hubala-Dobrzańskiego nie zdejmuje mundurów, walcząc aż do maja 1940 - do czasu, kiedy pierwsze oddziały lądowe odrodzonego na Zachodzie Wojska Polskiego wzięły pierwszy odwet pod Narwikiem.

WOJCIECH ZIEMBIŃSKI

Z KALENDARZA POLAKA
Październik

PAŹDZIERNIK - nieszczególna to dla Polaków pora - z wyjątkiem roku 1920... Wróćmy jednak do chronologii wydarzeń.

ROK 1794 W WARSZAWIE. Powołany przez Kościuszkę Sąd Wojenny wydaje ostatnie wyroki śmierci na zdrajców-sprzedawczyków i targowiczan. Berek Joselewicz wygłasza płomienną odezwę do współwyznawców i tworzy pierwszy oddział jazdy żydowskiej /później jako pułkownik zginie w 1809 w potyczce pod Kockiem/. 10 października w zaciętej bitwie pod Maciejowicami 7 tysięcy Polaków ulega 16 tysiącom Rosjan, zaś Naczelnik pada ranny i dostaje się do niewoli. Losy powstania zostały przesądzone. Suworow ciągnął pod Warszawę. Zbliżała się rzeź Pragi i III rozbiór Polski.

Trzeci rozbiór ułożono w dwu oddzielnych traktatach petersburskich: 24 października między Rosją i Prusami, i wcześniej - 3 stycznia 1795 - między Rosją i Austrią. W Niemirowie nad Bugiem zetknęły się granice trzech zaborców; ustalona wówczas zachodnia granica Rosji nie jest niczym innym, niż znaną nam doskonale linią Curzona. Zaborcy, choć rozbili nam Rzeczpospolitą, nie zdołali zniszczyć Jej ducha. Wraz z III rozbiorem rozpoczął się najtragiczniejszy okres naszej historii - niszczenie polskości, rusyfikacja i germanizacja, eksploatacja gospodarcza... - Lecz także jest to okres zmagań i walk o wolność, równość i niezawisłość - w którym Naród Polski okazał tyle hartu i woli, tyle miłości Ojczyzny, że wsparty o dziedzictwo własnej kultury i tradycji Rzeczypospolitej potrafił przetrwać - aby po 123 latach niewoli odzyskać byt niepodległy...

WIEK XIX - ginie pod Lipskiem jeden z najodważniejszych wodzów polskich, książę Józef Poniatowski. 15 października 1817 umiera w Szwajcarii Tadeusz Kościuszko, w kwietniu roku następnego uroczyście pochowany na Wawelu. 16 października 1823 ukończono sypanie Kopca Kościuszki, u spodu kopca złożono ziemię z Racławic i Maciejowic. Parę dni później, 23 października Nowosilcow każe uwięzić akademików - Jana Mickiewicza, Kowalewskiego i innych za udział w związkach - Promienistych, Filomatów i Filaretów ; osiem wileńskich klasztorów zamieniono na więzienia dla młodzieży "buntowniczego ducha". 1.X.1824 na Placu Krasińskich w Warszawie odczytano wyrok skazujący majora Waleriana Łukasińskiego i towarzyszy: za utworzenie Narodowego Towarzystwa Patriotycznego, zmierzającego do odzyskania niepodległości, dostali oni karę ciężkiego więzienia ; Łukasiński nigdy już wolnościmnie odzyskał ; zmarł jako tajny więzień w Szlisselburgu w 1868 roku, po 44 latach męczarni. 21 października 1831 kapitulowała załoga Zamościa, był to ostatni akt - Powstania Listopadowego.

15 i 16 października 1861 odprawiono uroczyste nabożeństwo za Kościuszkę w Katedrze św. Jana, w Kościele św. Krzyża i u Bernardynów. Policja otoczyła kościoły, z których przez noc nie wychodzono. Nazajutrz doszło do utarczek i zbeszczeszczenia świątyń przez policję ; kilka tysięcy osób aresztowano, ale i natychmiast zwolniono. Z polecenia administratora diecezji, ks. Białobrzeskiego kościoły w Warszawie na pewien czas zamknięto - aby zbeszczeszczone, na nowo konsekrować.

LATA PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ. W październiku 1914 zwycięskie walki prowadzi II Brygada Legionów na Węgrzech pod Marmarosz-Siget, w Karpatach pod Rafajłową i w rejonie Stanisławowa. W tym samym czasie I Brygada walczy pod Dęblinem, szczególnie batalion Śmigłego-Rydza i kawaleria Belimy-Prażmowskiego. W 1915 wszystkie 3 brygady legionów, wreszcie razem, prowadzą ciężkie boje na Wołyniu nad Styrem przez cały październik.

W PAŹDZIERNIKU 1918 każdy dzień przybliżał kres niewoli. 7 października Rada Regencyjna uznaje 14-punktowe orędzie Wilsona i planuje utworzenie reprezentacyjnego Rządu, powołanie Sejmu. 17 października odbywa się tajny Zjazd Sokoła w Poznaniu ; akcję przygotowawczą do powstania prowadzi POW. Wspólnym wysiłkiem tych organizacji ma być wyzwolona Wielkopolska. 18 października w Archangielsku z kilku drobnych oddziałów powstaje jednostka WP na północy - legendarni Murmańczycy. 28 października górale wypędzają ze Spisza i Orawy habsburskich żandarmów. 30 października władzę nad Małopolską Zachodnią obejmuje Polska Komisja Likwidacyjna ; komendantem Krakowa zostaje pułkownik Roja. Tegoż dnia Rada Narodowa Cieszyna proklamuje przynależność państwową Księstwa Cieszyńskiego do Polski.

ROK 1920 - 8 października litewsko-białoruska dywizja gen. Żeligowskiego zajmuje Wilno i ogłasza je stolicą Litwy Środkowej /która dopiero w 1922 roku stanie się integralną częścią Rzeczypospolitej/. 12 października podpisano w Rydze preliminaria pokojowe w wojnie

polsko-rosyjskiej ; 17 października oddziały polskie obsadziły linię rozejmową, biegnącą Zbruczem, przez Równe, Sarny, Łuniniec, Wilejkę i Dzisnę do Dźwiny. 18 października o północy ustały ostatecznie działania w wojnie polskiej z bolszewikami; wroga inwazja była odparta, niepodległość Rzeczypospolitej uratowana. Odniesione zwycięstwo wojenne było pierwsze od czasów Sobieskiego. Jego sława przypada w udziale nie tylko genialnemu umysłowi Józefa Piłsudskiego, nie tylko wojsku, które z nieograniczoną ofiarnością i poświęceniem biło się z wrogiem - ale całemu narodowi, który w krytycznej chwili potrafił zjednoczyć i wydobyć z siebie niespożyte zasoby energii i wiary. Złowieszcze słowa Tuchaczewskiego z rozkazu 2 lipca 1920 r "Przez trupa Polski prowadzi droga do wszechświatowego pożaru" - zostały przekreślone mieczem polskim.

Wojciech Ziembiński

Z KALENDARZA POLAKA

W SPRAWIE A.MICEWSKIEGO

Komunikat WKZ Ziel.Góra:

"Dnia 6.10.1981 r.na plenarnym posiedzeniu WKZ podjęta została uchwała o zawieszeniu w czynnościach statutowych kol.Sławomira Nanowskiego za napastliwą postawę wobec Andrzeja Micewskiego i innych osób z nim związanych w toku powstawania "Tygodnika Solidarność Rolników". W związku z tym powołamo komisję w celu wyjaśnienia okoliczności, które spowodowały wystosowanie listu przez Andrzeja Micewskiego do redakcji "Tygodnika Solidarność" oraz zareprezentowania stanowiska regionu w sprawiemumożliwienia A.Micewskiemu podjęcia obowiązków redaktora naczelnego "Tygodnika Solidarność Rolników" na najbliższym plenarnym posiedzeniu OKZ w Warszawie.

w/z przewodn. WKZ Ziel.Góra,
v-ce przewodn. E.Linkowski

Kol.Nanowski, członek WKZ ZIEL.GÓRA, jest członkiem Prezydium OKZ. Natomiast Andrzej Micewski, którego proszono o zorganizowanie redakcji ogólnopolskiego tygodnika NSZZ RI "Solidarność" jest znanym i cenionym publicystą katolickim i działaczem społecznym. Tuż po wojnie był działaczem "Pax-u", z którym w 1956 roku zerwał i zaczął działalność w ugrupowaniu katolickim "Znak". W latach siedemdziesiątych opublikował w Instytucie Literackim "Kultury" w Paryżu swoją słynną książkę pt."Współrządzić czy nie kłamać", w której w krytycznym świetle przedstawił działalność "Paxu" i jego szefa Bolesława Piaseckiego. W ostatnich latach A.Micewski związany był z tworzącym się niezależnym ruchem chłopskim.

Patrząc z perspektywy na to, co dzieje się w Prezydium OKZ, nieodparcie nasuwa się żal, że ciągłe konflikty personalne opóźniają wiele inicjatyw, jak chociażby tę, z powołaniem centralnego tygodnika związkowego, na który od dłuższego czasu czeka polska wieś. Powielaczowe lokalne biuletyny w niewielkim tylko stopniu mogą wypełnić lukę. Postanowiliśmy skorzystać z prawa krytyki władz związkowych, gdyż milczenie w takich sprawach nie służy uzdrowieniu sytuacji.

St.S.

SEKCJA OGRODNICTWA

6.10.br. odbyło się posiedzenie Krajowej Komisji ds.Ogrodnictwa przy OKZ. Powołano tymczasowe władze komisji w składzie: przew. W. Klingofer /W-wa/, sekretariat: T.Kamiński/Wwa/ A.Kłaczyński /Toruń/, B.Fijałkowski/Toruń/, J.Piscwacki /Krosno/, E.Smolarz/Konin/, J.Zapaśnik/W-wa/, A.Moskal/Krosno/. Podjęto uchwały: o powstaniu komisji, strukturze, finansowaniu, stosunku do Polskiego Związku Ogrodniczego, omawiano sprawy opału dla ogrodnictwa w świetle zarządzenia nr 30 i 31 MHiÜ z dnia 3.09.br , a także projekt ustawy o podatku wyrównawczym. Ustalono termin następnego spotkania plenarnego komisji w I dekadzie listopada br.

SZYKANY

Przewodniczący WKZ Siedlce otrzymał wezwanie na ćwiczenia wojskowe.Także kol. A.Bokwa /WKZ Siedlce/ został powołany na takie ~~ćwi~~ Tarnogrzeg/ same ćwiczenia. Tak wygląda "zielone światło" dla rolników w okresie zbiorów jesiennych.

x x x x x

WKZ Ziel.Góra podjął uchwałę w sprawie niedawnej akcji rolników we wsi Glińsko domagając się zaniechania postępowania karnego w stosunku do uczestników akcji.

x x x x x

W liście protestacyjnym wystosowanym do prokuratury przez WKZ Konin czytamy: "nikt nie ma monopolu na krytykę"... ..."w razie dalszych szykan WKZ Konin podejmie akcję solidaryzującą się z NSZZ "Solidarność" Ziemi Konińskiej". /SIR/

ZASŁUGI CZKiOR W TRYBUNIE LUDU

W "Trybunie Ludu z 3.10.br czytamy, że Rada Główna CZKiOR spotkała się z reprezentacją Ministerstwa Rolnictwa. "Przyjęto do wiadomości realizację postulatów RG CZKiOR w sprawie podwyższenia cen skupu żywca wieprzowego z dniem 1.10.br." Zwiększony także zostanie nakład "Plonu", organu CZKiOR. Smutno czytać jak zasługi NSZZ RI "Solidarność" /wcześniejsze rozmowy naszego Związku na ten temat zostały pominięte/ przypisuje się komu innemu. Tak oto widać jasno i stworzono sobie "partnera" do rozmów.

Wybory

27.09. - odbył się wojewódzki zjazd w Katowicach, z udziałem J.Kułaja. Przewodniczącym ZW wybrano J.Grzebieluchę.

4.10. odbył się WZD woj.łomżyńskiego ; przewodniczącym został kol.Legacki.

8.11. odbędzie się WZD województwa wrocławskiego, wybrano tam już kom. wyborczą z przew.W.Machnickim.

"Solidarność Wsi Gorzowskiej", NR 9-10, STR. 6

WICI

Koleżanki i Koledzy!

Na Uniwersytecie Warszawskim powstaje Związek Młodzieży Wiejskiej "WICI". W kraju powstają koła założycielskie, spontanicznie odradza się polityczny ruch o wielkich tradycjach pracy i walki o postęp, sprawiedliwość i równość wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. Dotychczasowa organizacja ruchu młodzieżowego i praktyka jego działania nie odpowiada potrzebom i aspiracjom młodzieży wiejskiej, nie realizuje skutecznie jej interesów. Jedną z głównych przyczyn kolejnego kryzysu w Polsce jest krytyczny stan wsi i rolnictwa: rozpad tradycyjnych więzi społecznych, demoralizacja i upadek gospodarki. Zniszczono samorządność wiejską. W imię fałszywie rozumianych koncepcji rozwoju socjalizmu na wsi zmarnotrawiono ziemię, pracowitość chłopa i nakłady inwestycyjne. Polityka rolna i społeczna państwa nie sprzyja podejmowaniu pracy na wsi, powoduje negatywną selekcję. Dzisiaj kraj dźwiga się z upadku. Musimy walczyć, aby wieś jak najprędzej wyszła z kryzysu i aby koszta nie spadły wyłącznie na jej barki. Konieczne jest jednoznaczne uznanie w Konstytucji PRL i w praktyce społecznej rodzinnych gospodarstw indywidualnych za równoprawną i trwałą formę socjalistycznej gospodarki na wsi polskiej. Hasła równych szans i równego tempa rozwoju miasta i wsi są, ze względu na nierówne pozycje wyjściowe, sprzeczne z zasadami socjalistycznej sprawiedliwości społecznej i utrwalają dysproporcje cywilizacyjne na niekorzyść wsi.

Sprawa wsi to sprawa całego narodu!

Sprawa wsi to sprawa młodzieży wiejskiej!

Potrzebujemy odrębnej organizacji, która skieruje wysiłek młodzieży w stronę wsi i rolnictwa, organizacji wolnej od mechanicznego, nadmiernego zafascynowania gigantycznymi kombinatami i uproszczonymi wizjami socjalizmu. W tej organizacji nie może zabraknąć młodzieży akademickiej. Musimy się samookreślić i zorganizować dla świadomej i skutecznej walki o interesy wsi i tych, którzy się z niej wywodzą.

Nikt nie będzie nas w tym wyręczał!

Nie możemy i nie damy się ograniczać do roli "depolitii", do roli protekcjonalnie poklepywanych po ramieniu. Jesteśmy reprezentacją wsi polskiej i prowincji w stołecznym Uniwersytecie, lecz jesteśmy przeciwni prowincjonalnemu partykularyzmowi i drobnomieszczańskiemu myśleniu o sprawach narodu!

Utworzyliśmy Związek Młodzieży Wiejskiej "WICI" w Uniwersytecie Warszawskim, środowiskową, polityczną organizację studencką, stojącą na gruncie socjalizmu i patriotycznych tradycji ludowych, opowiadającą się za twórczą współpracą z innymi autentycznymi organizacjami młodzieżowymi. Zapraszamy cię do wspólnej rozmowy i pracy w organizacji. Zostań naszym Kolegą, Sympatykiem, Wyborcą.

Tymczasowy Zarząd Uczelniany
ZMW "WICI"

Tadeusz Misiarko, Zbigniew Morawski, Jerzy Szadkowski, Henryk Lelonkiewicz, Józef Matysiak, Waldemar Swingod - przewodniczący, Marian Zalewski.

ŻDAR STAWOSKI

UNIWERSYTETY LUDOWE

Uniwersytety Ludowe stanowią, obok harcerstwa, jeden z najpiękniejszych przykładów twórczego przyswojenia sobie przez nasze społeczeństwo pewnego pomysłu, który zrodził się gdzieś indziej i został następnie wcielony w konkret naszego życia i zespolony z naszą tradycją. Choć zainspirowany obcymi, duńskimi wzorami stanowił instytucję, którą młoda wieś polska stworzyła dla siebie samej, aby poprzez nią realizować swoje własne dążenia.

x x x x x x x x

Pierwszy uniwersytet ludowy w Polsce powstał w roku 1909, w Sokołówce koło Ciechanowa na Mazowszu, firmowany, ze względu na carskie władze zaborcze, przez fundację imienia Tomasza Klonowieckiego. Działał on do roku 1914, później wznowił działalność w roku 1927. Drugi uniwersytet ludowy w Polsce powstał we wsi Dalki koło Gniezna i został powołany do życia przez Towarzystwo Czytelni Ludowych, bardzo na terenie byłego zaboru pruskiego zasłużone dla rozwoju oświaty wiejskiej.

Przełomowym momentem w dziejach uniwersytetów ludowych w Polsce stało się jednak powołanie przez Związek Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych w 1924 roku - Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Szycach koło Krakowa i powierzenie jego kierownictwa młodemu inżynierowi - rolnikowi, który świeżo powrócił z dwuletniej praktyki zawodowej w Danii, gdzie zetknął się również z uniwersytetami grundtwigiańskimi - Ignacemu Solarzowi. W 1930 roku uniwersytet w Szycach przybrał nazwę Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego. W roku 1931 Związek Nauczycielstwa Polskiego pod naciskiem władz państwowych, niechętnych niezależnemu ośrodkowi myśli młodzieżowej, jakim stał się ten uniwersytet, zlikwidował go. Aby umożliwić dalszą jego działalność, grono czołowych działaczy ruchu ludowego powołało w roku 1932 Ludową Spółdzielnię Rolniczą dla prowadzenia uniwersytetów wiejskich - która wznowiła działalność uniwersytetu pod nazwą Wiejski Uniwersytet Orkanowy w Gaci Przeworskiej. Jego kierownictwo objął znowu Ignacy Solarz i prowadził go, wraz ze swą żoną Zofią, aż do 1939 roku.

Jeszcze w 1932 roku, konkurencyjny wobec Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczpospolitej Polskiej "Wici", związany poprzez Centralny Związek Kółek Rolniczych z sanacją Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej "Siew" - powołał ponownie do życia Uniwersytet Ludowy im. Władysława Orkana w Szycach. Pod patronatem "Siewu" powstało jeszcze w latach 1934-1939 jeszcze [illegible]

pięć uniwersytetów ludowych. Trzy uniwersytety ludowe powstały na terenie ziemi wołyńskiej, jako placówki prowadzone przez jedną z najciekawszych w owych latach średnich szkół ogólnokształcących - odnowione w okresie międzywojennym a sławne z przełomu XIX i XX wieku Liceum Krzemienieckie. Od 1935 roku zaczęły też powstawać Katolickie Uniwersytety Ludowe. Pierwszy z nich powołany został do życia przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Przemyślu, następnie przez podobne Instytuty w Płocku i w Tarnowie. Kolejny - utworzony został przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej Diecezji Sandomierskiej ; piąty - w 1939 r. - przez księży Salezjanów. Pojedyncze uniwersytety ludowe prowadziły inne instytucje : pod Wilnem od 1935 roku - Związek Osadników, koło Skoczowa na Śląsku Cieszyńskim, w pobliżu Gżerek, gdzie Aleksander Kamiński prowadził Centralną Szkołę Instruktorów Zuchowych - od 1937 roku - Związek Harcerstwa Polskiego ; w województwie tarnopolskim od r. 1938 - Towarzystwo Szkoły Ludowej... W sumie w roku 1939 działało w Polsce 20 uniwersytetów ludowych./.../ W prowadzonych przez nie turnusach brało udział około 1000 słuchaczy rocznie. Średnio ta jest wyższa od optymalnej liczby 30-40 słuchaczy w turnusie, z tym że niektóre uniwersytety prowadziły więcej iż jeden turnus w ciągu roku. Turnusy te odbywały się przede wszystkim w miesiącach zimowych, wtedy gdy młodzież była wolna od prac polowych. Czasem kursy dla młodzieży męskiej odbywano w zimie, a dla dziewcząt w lecie.

Tygodniowy wymiar wykładów wahał się w granicach od 24 do 33 godzin, przy czym norma przekraczająca 30 godzin występuje jedynie w uniwersytetach katolickich. Plan zajęć wyraźnie związanych z ruchem młodowiejskim przewiduje z reguły 25-26 godzin tygodniowo. Wyraźnie na wykłady kładło się tam mniejszy nacisk, natomiast większy na dyskusje, zajęcia świetlicowe i inne, zakładające aktywny udział młodzieży. Wynikało to z przekonania, że uniwersytet ludowy nie jest szkołą, która ma przekazać maksimum wiedzy, ani - tym bardziej - środowiskiem, w którym przeprowadza się jakąś indoktrynację. Jest natomiast instytucją, która poza realizacją celów wychowawczych związanych ze współżyciem, ze wspólnie podejmowanymi działaniami kulturalnymi, ma przede wszystkim pobudzać do myślenia, do samokształcenia, do samodzielnego stawiania sobie pytań i szukania odpowiedzi na nie.

Instytucją wiodącą był tu niewątpliwie Wiejski Uniwersytet Orkanowy w Szycach, a później w Gaci, zwany popularnie uniwersytetem solarzowym. On to ukształtował ów specyficzny styl, który cechował polskie uniwersytety ludowe ; ścisły związek z ruchem młodowiejskim, ze związkami młodzieży wiejskiej - w przypadku uniwersytetu solarzowego z "Wiciami" - świadome dążenie do wychowania słuchaczy na przodowników postulowanych przemian wsi polskiej: przemian gospodarczych, kulturalnych, społecznych i politycznych.

Założenia programowe i codzienną pracę takiego uniwersytetu - zilustrować może następująca informacja, dotycząca założonego przez Towarzystwo Uniwersytetów Wiejskich Województwa Białostockiego w roku 1937 - Uniwersytetu Wiejskiego w Żarnie: Program nauki obejmuje następujące przedmioty: historia chłopów i wsi, historia świata i Polski, nauka o Polsce współczesnej, piśmiennictwo-literatura, kultura ludowa, rodzina, spółdzielczość, ćwiczenia w pisaniu, przyroda, polityka agrarna, ustroje społeczno-polityczne, higiena - co daje w sumie 25 godzin zajęć w ciągu tygodnia.

Metoda pracy na kursach to wykłady, zebrania dyskusyjne, zajęcia świetlicowe, czytelnictwo, teatr ludowy, wycieczki, współpraca z organizacjami młodzieży i starszych, spółdzielczy kurs listowny, konkurs przysposobienia rolniczego. Pracują cztery sekcje samokształceniowo - kulturalno-artystyczna, społeczno-oświatowa, rolna i spółdzielcza.

Życie wewnętrzne organizują sami słuchacze przy współudziale nauczycieli poprzez samorząd z wójtem jako przewodniczącym. Młodzież codziennie od 14 do 16 pracuje w internacie /utrzymanie porządku, czystości, przygotowanie opału/ oraz w gospodarstwie uniwersyteckim, a mianowicie: projektuje prace związane z prowadzeniem tego gospodarstwa, organizuje wycieczki, zajęcia świetlicowe - sama przestrzegając ich wykonania.

Oto niektóre tematy dyskusji : "Jak zorganizować kółko rolnicze w mojej wsi", "Czytelnictwo na wsi", "Czy karać śmiercią", "Warunki kształcenia synów chłopskich", "Domy ludowe w Polsce", "Chłop a inteligent", "Jak oszczędza wieś", "Moralność na wsi", "Bezrobocie na wsi", "Kultura życia rodzinnego", "Nowa kultura wsi", "Ideał nowoczesnej kobiety", "Jakiego potrzeba posła", "Demokracja na wsi", "Sztuka ludowa", "Potrzeba religii", "Duchowieństwo a ruch chłopski", "Prasa w Polsce", "Reforma rolna", "Wspólna czy prywatna własność", "Samorząd", "Ruch chłopski a komunizm", "Chłopi a państwo", "Dyktatura", "Partie polityczne na wsi"

Adam Stanowski

Przytoczony artykuł jest obszerniejszym fragmentem pracy pt. "Uniwersytet ludowy i młode pokolenie chłopów", WW, NSZZ RI, Lublin, 1981. Z konieczności redakcja dokonała nieznacznych skrótów, nie mających jednak wpływu na sens całości. Mimo to, autora przepraszamy.

Autor artykułu, Adam Stanowski, przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność" na KUL. Wykładowca socjologii i historii najnowszej na KUL, doktor socjologii. Ur. w r. 1927 w Gdańsku, w czasie powstania warszawskiego żołnierz pułku "Baszta" na Mokotowie, aresztowany w 1950 r. przez UB jako były sekretarz generalny Sodalicji Mariańskich Akademików w Polsce, przebywa w więzieniu do r. 1955.

UNIWERSYTET LUDOWY - dok.

OD RED.: Artykuł o uniwersytetach ludowych zamieściliśmy niezupełnie przypadkowo. Po pierwsze - czyniąc zadość życzeniom czytelników, aby prezentować ciekawsze wątki z historii różnych inicjatyw, podejmowanych przez działaczy chłopskich. Po drugie - dowiedzieliśmy się o planach powołania uniwersytetu ludowego w Polsce współczesnej. Uważamy, że byłaby to inicjatywa ze wszech miar pożyteczna i pożądana, gdyż upadek ruchu oświatowego i samokształceniowego na wsi w ostatnich dziesięcioleciach, szczególnie w latach ostatnich, spowodował demoralizację młodzieży, kultura w niejednej wsi jakże często ograniczała się w ostatnich czasach X do zabaw pełnych chuligańskich bójek i "wina" patykiem pisanego. To, że większość z nas pozostała ludźmi normalnymi, zawdzięczamy głównie Kościołowi i przetrwaniu tradycji rodzinnych. System szkolnictwa nie przygotowuje w dostatecznym stopniu młodzieży do życia na wsi, nie rozbudza w młodych rolnikach inicjatywy i umiejętności organizowania się. Na takie społeczeństwo o wiele łatwiej oddziaływuje ogłupiająca propaganda telewizyjna, ludzi nie przygotowanych do życia i gospodarzenia łatwiej jest oszukać, wmawiając im że to wszystko w imię postępu, sprawiedliwości i socjalizmu.

J.P.

GŁOSY CZYTELNIKÓW. Dziękujemy pani Marii z Przytocznej za słowa uznania pod adresem naszej gazetki, słabe wykonanie techniczne - pani Marii bierze się stąd iż korzystać musimy z elektrycznego powielacza, gdyż brak jest papieru na wydawnictwo offsetowe, pomimo zagwarantowanego nam dostępu do tej techniki. XXX Dziękujemy pani, która ofiarowała do naszej powstającej biblioteki związkowej dzieła Czesława Miłosza i Aleksandra Sołżenicyna. XXX Jak się ostatnio dowiadujemy, każdy nr naszego biuletynu jest pilnie czytany przez organa ścigania. Przedstawiciel tych organów, w rozmowie z wiceprzewodniczącym WKZ użalał się, że redaktor pisma nazwał tych panów szpiclami. Istotnie, nie zupełnie mieliśmy racje, gdyż niektórzy się przedstawiali.

i napisał: "my go nie zbudzimy, my się go boimy, jak się zbudzi..."

A wogóle było strasznie różnie, stale coś się niespodziewanego działo, np. nocne rozmowy z betonem, ministrowie Krzak i Krasiński, następnego dnia pojawał się odbity na ksero banknot 2.000,- zł, zamiast wizerunku króla była fotografia Krzaka; Kochani już kończę, bo dwa tygodnie jednym tchem się nie opowie...

WASZA ALICJA.

ZAMIAST felietonu

DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW TELEXSUWA TUŻ PO POWROCIE Z ZJAZDU ALICJA OLSZEWSKA /TYGODNIK SOLIDARNOŚĆ/

Hej, kochane obszarniczki, witam was i ściskam zjazdowo - wasza Alicja-wędrowniczka! Czy dostałyście moje 2 listy? - list i kartka, dotarła kartka... - list był adresowany na p. Siekanowicza i zawierał egzemplarz gazety zjazdowej... - może jeszcze dotrze, chociaż, kto to wie, listy mają często pośredników sporo...

- Kochani, moment zakończenia Zjazdu był świetny; poczty sztandarowe, hutnicy w białych kapeluszach, górnicy z pióropuszami, o 22.18 hym, obok mnie stał młody człowiek z... Gorzowa, rzuciliśmy się sobie na szyję, gdyż w takim momencie inaczej nie można się było żegnać; było niesamowicie - oklaski i tysiąc rąk wyciągniętych na znak zwycięstwa "v". Nie wyobrażałam sobie /a byłam w obsłudze prasowej VI Zjazdu partii/, nie wyobrażałam sobie takiej demokracji, chwilami aż "przefajnowanej", nad projektem programu czytanie było zdanie po zdaniu, słowo po słowie - i głosowanie. Dla mnie nasz program nigdy nie będzie szeleszczącym papierem, bo będę słyszała g ł o s y ludzi nad nim dyskutujących. Oczywiście było parę podłych momentów; jeden ignorant z regionu świętokrzyskiego wystąpił, żeby nie dziękować KOR-owi za jego walkę w obronie robotników Radomia i Ursusa, no ale go wygwizdano. Wtedy Gwiazda powiedział, że w 76-tym władza plunęła w twarz polskiemu robotnikowi i znalazło się tylko dwudziestu paru ludzi, którzy zmyli to tworząc Komitet Obrony Robotników. Wtedy sala aż huczała od braw; paru durni zawsze się trafi, ale jest nas, u licha, prawie 10 mln, a z rolnikami i studentami, rzemieślnikami, to kilkanaście milionów, jesteśmy jak całe społeczeństwo, i wspaniali i szlachetni, i trudno. Kochani, teraz marzę o spaniu, bo przez 2 tygodnie wyjeżdżaliśmy do hotelu po 2 w nocy, a o 7 pobudka i tak w kółko. Kochani, kończę bo huk pracy i całuję moich obszarniczków. Ważne rzucił hasłem zimę każdy chłop bierze jednego robotnika, ho ho - on nie wie ilu przypadło na jedną taką babkę z "Tygodnika", ale co się miałam ujawniać... A teraz dowcipy: w kuluarach krążyło ich mnóstwo, takie kartki odręcznie zapisane np. apel żon delegatów X "Delegaci! jeśli do środy nie wrócicie, dostajecie separację od łoża na okres kadencji, podpisane: żony delegatów" X; albo rysunek z narysowanych kilkanaście drzwi szaletu /wc/, jedne uchylone i dobiega zza nich głos: "znów mi się mój siwek gdzieś zapodział". Albo rysunek z prasy polskiej /zdjęty przez cenzurę/: spiesznego niedźwiedzia ciężka krata [illegible]

Biuletyn Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ Rolników Indywid. "SOLIDARNOŚĆ" w Gorzowie, ul. Nowotki [illegible]
Do użytku wewnątrzorganizacyjnego. RED.: Biuro Inf.-Prac. Rolników, Gorzów